



Kilka razy w roku na wielkie święta przyjeżdżam do swej małej ojczyzny – miasteczka Repla rejonu wołkowyskiego. Zawsze przychodzę do kościoła, by się pomodlić i podziękować Panu Bogu, że mama żyje, że mam gdzie i do kogo przyjechać. Ostatnio byłam w świątyni na Wielkanoc. Kościół pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny zawsze wyglądał ślicznie, jednak jego wnętrze wymagało remontu. Podczas wizyty w uroczystość Wszystkich Świętych wielkie wrażenie wywarł na mnie wygląd świątyni. Nie chciało się wierzyć, że w kościele w krótkim czasie mogły zajść tak znaczące zmiany. Świątynia wyglądała pięknie, świeżo. Wszystko, co się w niej znalazło, niby ożyło; wszystko jaśniało. Ołtarze po remoncie wyglądały cudownie. Dekoracje zostały dopasowane z miłością, pasowały do siebie, dzięki nim kościół wyglądał przytulnie i uroczo.

†



Od razu dało się odczuć, ilu sił i starań kosztowało to parafian na czele z miejscowym proboszczem ks. Pawłem Stwołem. Uważam, że kapłan jest prawdziwym pasterzem, powołanym przez Boga. Już w ciągu czterech lat troszczy się o parafię w Repli, jest inicjatorem licznych zmian na lepsze w wyglądzie kościoła.

Dziękuję osobom, które razem z ks. Pawłem przyczyniły się do remontu w świątyni, każdego dnia krok po kroku odnawiały i upiększały ją, a także parafianom za złożone przez nich ofiary.

Trzeba zaznaczyć, że lokalni wierni mają dużo pomysłów. Wkrótce wezmą się do pracy na terytorium przy kościele. Obecnie najważniejszym celem jest restauracja wieży, gdyż świątynia jest kartą wizytową miasteczka. Niech Bóg obdarzy siłą i natchnieniem! Mam nadzieję, że gdy przyjadę po raz kolejny, ujrzę kościół jeszcze piękniejszy niż przedtem.